

Większość rolników na Kubie zrzeszyła się w spółdzielnie

20 października 2013

Od 2008 roku na Kubie rozwiązano 434 kontrolowane całkowicie przez państwo rolnicze „podstawowe jednostki produkcji spółdzielczej” (UBPC), a na ich gruntach powstały niezależne spółdzielnie rolnicze. Pierwszą, o nazwie „Transformacja”, rolnicy założyli w maju 1997 r.

Rozwiązywane gospodarstwa, zwane w skrócie UBPC, nie produkowały wystarczająco dużo, aby mogły się same utrzymać – oświadczył 18 października Ricardo Monzon, dyrektor w kubańskim Ministerstwie Rolnictwa.

Na miejsce rozwiązywanych kubańskich „kołchozów”, które eksploatują jeszcze 28 proc. użytków rolnych na wyspie, powstało na ich gruntach i gruntach państwowych, rozdzielanych bezpośrednio do eksploatacji rolnikom i innym osobom fizycznym, 180 tysięcy gospodarstw prywatnych. Większość z nich zrzeszyła się w „niezależne (od państwa) spółdzielnie rolnicze”.

Wprowadzane od pięciu lat na Kubie reformy gospodarcze polegają między innymi na tym, że spółdzielnie te, podobnie jak powstające małe prywatne przedsiębiorstwa w innych dziedzinach, mogą legalnie prowadzić własną działalność handlową.

Nowe spółdzielnie rolnicze nie muszą już korzystać z państwowej sieci dystrybucyjnej, lecz sprzedają swą produkcję bezpośrednio konsumentom na targu lub dostarczają ją do państwowych i prywatnych restauracji oraz hoteli.

Według oficjalnych danych z 2013 roku Kuba importuje wciąż jeszcze 60 proc. potrzebnej jej żywności, a wydatki na ten cel wynoszą 2 miliardy dolarów rocznie.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)